

piątek, 16.01.2026

Leon XIV do rodzin ofiar pożaru w Crans-Montana: bądźcie pewni bliskości Jezusa

Wiara, która w nas mieszka, rozświecła najciemniejsze i najbardziej bolesne chwile naszego życia nieodzownym światłem, które pomaga nam odważnie iść dalej ku celowi. Jezus wyprzedza nas na tej drodze śmierci i zmartwychwstania, która wymaga cierpliwości i wytrwałości. Bądźcie pewni Jego bliskości i czułości: On nie jest daleko od tego, co przeżywacie – przeciwnie – dzieli to z wami i niesie razem z wami - powiedział Papież podczas spotkania z rodzinami ofiar pożaru w szwajcarskiej miejscowości - informuje Vatican News.

Do tragicznego w skutkach pożaru baru doszło w noc sylwestrową około godz. 1.30. Bilans katastrofy jest przerażający: zginęło 40 osób, w większości bardzo młodych, a 116 zostało rannych. Około 80 poszkodowanych wciąż przebywa w szpitalach z ciężkimi oparzeniami.

Pożar, który poruszył wyobraźnię świata

Na początku swego przemówienia, Leon XIV podzielił się swoim głębokim bólem i poruszeniem na wieść o tragedii, która – jak podkreślił – wydarzyła się w najbardziej nieoczekiwanym momencie, kiedy wszyscy cieszyli się i świętowali, składając sobie życzenia radości oraz szczęścia z okazji nowego roku.

Co powiedzieć w takiej sytuacji?

Wobec takiego dramatu, Papież przypomniał ewangeliczne słowa Jezusa wypowiedziane na krzyżu: „Boże mój, Boże mój, czemuś mnie opuścił?” (Mt 27, 46). Odpowiedzią Boga Ojca – która przychodzi po trzech dniach – jest Zmartwychwstanie. Jezus żyje na zawsze, w radości i świetle wiecznej Paschy.

„Nie potrafię wam wyjaśnić, drodzy bracia i siostry, dlaczego to właśnie wam i waszym bliskim przyszło zmierzyć się z taką próbą” - powiedział Papież. Dodał, że wypowiedziane dziś słowa współczucia, wydają się bardzo ograniczone i bezsilne.

Zapewnienie Następcy Piotra

„Wasza nadzieja nie jest daremna, ponieważ Chrystus naprawdę zmartwychwstał!” - wskazał Ojciec Święty. Kościół jest świadkiem i głosicielem tej prawdy.

Papież zapewnił o bliskości i modlitwie wspólnoty Kościoła. Leon XIV zadeklarował również swoją modlitewną pamięć za zmarłych – prosząc o wieczny odpoczynek dla nich, za cierpiących i za rodziny ofiar, które towarzyszą swoim bliskim czułością i miłością.

Na koniec wskazał na Matkę Bożą Bolesną, która była u stóp Krzyża, a w tych dniach jest blisko cierpiących. „Zwracajcie się do niej bez zastrzeżeń ze swoimi łzami i szukajcie u niej macierzyńskiego pocieszenia, które ona może wam dać - dodał Papież - Jak Maryja, umiejcie cierpliwie czekać, w nocy cierpienia, ale z pewnością wiary, że nadejdzie nowy dzień – i odzyskacie radość”.

Źródło:

<https://www.niedziela.pl/artukul/120164/>